

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 kwietnia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie, II Wydział Karny w składzie:

Przewodnicząca:	SSA Bogumiła Metecka-Draus
Sędziowie:	SA Janusz Jaromin SA Piotr Brodniak (spr.)
Protokolant:	sekr. sądowy Emilia Biegańska

przy udziale Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej Jerzego Masierowskiego

po rozpoznaniu w dniu 4 kwietnia 2013 r. sprawy

1) **T. D.**,

2) **M. K. (1)**,

3) **R. Ś.**,

oskarżonych z art. 280 § 2 k.k. i innych

z powodu apelacji wniesionych przez prokuratora i obrońców oskarżonych

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 15 listopada 2012 r., sygn. akt III K 30/12

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

a) w opisie czynu przypisanego oskarżonym w punkcie I części dyspozytywnej wyroku słowo „pięścią” zastępuje zwrotem „nieustalonym przedmiotem”, a w kwalifikacji prawnej tego czynu w miejsce przepisu art. 157 § 1 k.k. powołuje przepis art. 158 § 1 k.k.,

b) z kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu M. K. (1) eliminuje przepis art. 157 § 1 k.k. i art. 11 § 2 k.k., zaś z podstawy prawnej skazania przepis art. 11 § 3 k.k.,

c) orzeczoną wobec M. K. (1) karę pozbawienia wolności obniża do 2 (dwóch) lat i 10 (dziesięciu) miesięcy,

II. w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy, uznając apelacje obrońców oskarżonych T. D. i R. Ś. za oczywiście bezzasadne,

III. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. I. K., adw. J. G., adw. N. L. kwoty po 738 (siedemset trzydzieści osiem) złotych z VAT, tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonym z urzędu w postępowaniu odwoławczym,

IV. zasądza od oskarżonych na rzecz Skarbu Państwa wydatki związane z postępowaniem odwoławczym w częściach spowodowanych ich udziałem w sprawie i T. D. oraz R. Ś. wymierza za to postępowanie opłaty w kwocie po 400 (czterysta) złotych, zaś M. K. (1) wymierza opłatę w kwocie 400 (czterysta) złotych za obie instancje.

Sygn. akt II AKa 52/13

UZASADNIENIE

T. D., M. K. (1) i R. Ś. zostali oskarżeni o to, że:

I. w dniu 28 czerwca 2011 r. w S., działając z zamiarem bezpośrednim, wspólnie i w porozumieniu dokonali rozboju na osobie J. M. w ten sposób, że w ramach uzgodnionego podziału ról T. D. i R. Ś. używając przemocy wobec J. M. w postaci kopania po ciele oraz zadawania uderzeń w głowę niebezpiecznymi przedmiotami wykonanymi z metalu, z których jeden miał postać stalowej rurki, dokonali zaboru w celu przywłaszczenia kluczy do mieszkania, produktów żywnościowych i papierosów o łącznej wartości około 60,00 złotych należących do J. M. oraz pieniędzy w kwocie 7.000,00 złotych należących do M. B., natomiast M. K. (1) uprzednio dokonał kradzieży tablic rejestracyjnych, które zostały przymocowane do pojazdu, którym wspólnie udali się miejsce przestępstwa, ponadto obserwował miejsce zdarzenia, a następnie będąc kierowcą pojazdu oddalił się z pozostałymi sprawcami po dokonaniu przestępstwa, w zamian za co przy podziale uzyskanych z przestępstwa pieniędzy M. K. (1) uzyskał kwotę nie mniejszą niż 700,00 złotych, natomiast R. Ś. kwotę około 2.000,00 złotych, a pozostałą część w kwocie 4.300,00 złotych zatrzymał T. D., czym działali na szkodę J. M. i M. B., przy czym M. K. (1) i R. Ś. czyn ten popełnili będąc uprzednio skazani wyrokiem Sądu Rejonowego w Stargardzie Szczecińskim o sygn. akt II K 1074/10 z dnia 25 października 2010 r. zmienionym wyrokiem Sądu Okręgowego w Szczecinie o sygn. akt IV Ka 1334/10 z dnia 02 lutego 2011 r. za przestępstwo podobne z art. 158 § 1 kk w zb. z art. 191 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk na karę 2 lat i 2 miesięcy pozbawienia wolności, którą odbywali w części w okresie od 11 grudnia 2009 r. do 24 września 2010 r.,

to jest o czyn z art. 280 § 2 kk, a w stosunku do M. K. (1) i R. Ś. o czyn z art. 280 § 2 kk w zw. z art. 64 § 1 kk;

Nadto, T. D. został oskarżony o to, że:

II. w okresie od sierpnia 2011 r. do września 2011 r., daty dokładnie nieustalonej S., uszkodził notebooka marki F., w ten sposób, że umyślnie złamał go, czym spowodował straty w wysokości 700,00 złotych na szkodę J. S. oraz D. S.,

to jest o czyn z art. 288 § 1 kk;

III. w okresie od dnia 15 września 2011 r. do dnia 26 września 2011 r. w S., w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w krótkich odstępach czasu groził pobiciem i uszkodzeniem mienia J. S., przy czym groźby te wzbudzały u pokrzywdzonej uzasadnioną obawę, że mogą być spełnione,

to jest o czyn z art. 190 § 1 kk w zw. z art. 12 kk;

IV. w dniu 28 września 2011 r. w S. w budynku Komendy Powiatowej Policji w S. w celu wywarcia wpływu na J. S. jako świadka w nadzorowanym w Prokuraturze Rejonowej w Stargardzie Szczecińskim postępowaniu karnym o sygn. akt 1 Ds. 1586/11, przed rozpoczęciem czynności konfrontacji rzucił się w jej kierunku usiłując zastosować wobec jej osoby przemoc i groził jej pozbawieniem życia, a groźba ta wzbudziła u pokrzywdzonej uzasadnioną obawę, że zostanie spełniona,

to jest o czyn z art. 245 kk;

R. Ś. został ponadto oskarżony o to, że:

V. w dniu 27 września 2011 r. w S. przy Alei (...) działając wbrew przepisom ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii posiadał przy sobie środek odurzający w postaci suszu roślinnego stanowiącego marihuanę o łącznej wadze netto 1,52 grama,

to jest o czyn z art. 62 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii;

Sąd Okręgowy w Szczecinie w wyroku z dnia 15 listopada 2012 r. wydanym w sprawie III K 30/12 podjął następujące rozstrzygnięcie:

1. uznał oskarżonych T. D., M. K. (1), R. Ś. za winnych tego, że w dniu 28 czerwca 2011 r. w S. działając wspólnie i w porozumieniu dokonali rozboju na osobie J. M. w ten sposób, że w ramach uzgodnionego podziału ról, M. K. (1) stał na czatach, obserwując okolice miejsca zdarzenia, a T. D. i R. Ś. użyli przemocy w postaci zadania dwóch ciosów pięścią w głowę J. M. i kopnięcia go w twarz, czym spowodowali dwie rany tłuczone głowy, tj. naruszenie czynności narządu ciała na okres powyżej siedmiu dni w rozumieniu art. 157 § 1 kk oraz zabrali w celu przywłaszczenia klucze, papierosy i kanapki o łącznej wartości 60 złotych na szkodę J. M. oraz kasetkę z pieniędzmi w kwocie nie mniejszej niż 7.000 złotych na szkodę M. B., przy czym M. K. (1) i R. Ś. dopuścili się popełnienia tego czynu będąc uprzednio skazani wyrokiem Sądu Rejonowego w Stargardzie Szczecińskim z dnia 25.10.2010 r., sygn. akt II K 1074/10, za przestępstwo z art. 158 § 1 kk w zb. z art. 191 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk na kary 2 lat i 2 miesięcy pozbawienia wolności, które zostały objęte karami łącznymi: w przypadku M. K. (1) - 2 lat i 4 miesięcy pozbawienia wolności, zaś w przypadku R. Ś. - 2 lat i 2 miesięcy pozbawienia wolności, które to kary odbywali w części od 11.12.2009 r. do 24.09.2010 r., to jest popełnienia czynu z art. 280 § 1 kk w zb. z art. 157 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk, zaś w stosunku do oskarżonych M. K. (1) i R. Ś. dodatkowo z art. 64 § 1 kk i za to przestępstwo, na podstawie art. 280 § 1 kk zw. z art. 11 § 3 kk, wymierzył T. D. i R. Ś. kary po 4 lata pozbawienia wolności, zaś M. K. (1) karę 3 lat pozbawienia wolności;

2. na podstawie art. 46 § 1 kk zasądził solidarnie od T. D., M. K. (1), R. Ś.

- na rzecz pokrzywdzonego J. M. - 60 złotych tytułem obowiązku naprawienia szkody i 3.000 złotych tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę;

- na rzecz pokrzywdzonego M. B. - 7.000 złotych tytułem obowiązku naprawienia szkody;

3. uznał T. D. za winnego tego, że na przełomie sierpnia i września 2011 r., daty dokładnie nieustalonej w S. zniszczył laptop marki F. w ten sposób, że przełamał go na dwie części, powodując szkodę o wartości 700 złotych, czym działał na szkodę D. S. i J. S., to jest popełnienia czynu z art. 288 § 1 kk i za to przestępstwo, na podstawie art. 288 § 1 kk, wymierzył mu karę 5 miesięcy pozbawienia wolności;

4. na podstawie art. 46 § 1 kk zasądził od T. D. na rzecz D. S. 700 złotych tytułem obowiązku naprawienia szkody;

5. uznał T. D. za winnego popełnienia czynu opisanego w punkcie III i za to przestępstwo, na podstawie art. 190 § 1 kk, wymierzył mu karę 5 miesięcy pozbawienia wolności;

6. uznał T. D. za winnego popełnienia czynu opisanego w punkcie IV i za to przestępstwo, na podstawie art. 245 kk, wymierzył mu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności;

7. uznał R. Ś. za winnego popełnienia czynu opisanego w punkcie V, przy czym ustalili, że czyn ten stanowi wypadek mniejszej wagi i kwalifikując go z art. 62 ust. 3 ustawy z dnia 29.07.2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii, na podstawie tego przepisu, wymierzył mu karę 3 miesięcy pozbawienia wolności;

8. na podstawie art. 70 ust 2 ustawy z dnia 29.07.2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii i art. 44 § 2 kk orzekł przepadek 1,28 g suszu ziela konopi wraz z dwoma woreczkami foliowymi;

9. na podstawie art. 85 kk i art. 86 § 1 kk połączył kary pozbawienia wolności wymierzone:

- T. D. i orzekł wobec niego karę łączną 4 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności

- R. Ś. i orzekł wobec niego karę łączną 4 lat pozbawienia wolności;

10. na podstawie na podstawie art. 63 § 1 kk na poczet wymierzonej T. D. kary pozbawienia wolności zaliczył okres tymczasowego aresztowania tego oskarżonego od 26.09.2011 r.;

Nadto, Sąd Okręgowy rozstrzygnął o pozostałych dowodach rzeczowych, kosztach sądowych, a także o wynagrodzeniach z tytułu nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonym z urzędu.

Apelacje od wyroku wywiedli obrońcy oskarżonych oraz prokurator.

Obrońca T. D. zarzucił wyrokowi:

1. obrazę przepisów prawa materialnego to jest art. **288 § 1** i § **4** k.k. poprzez jego zastosowanie i przyjęcie, iż J. S. miała prawo złożyć wniosek o ściganie oskarżonego T. D. za popełnienie czynu z art. **288 § 1** k.k. w sytuacji gdy jedyną właścicielką sprzętu komputerowego była D. S., a w konsekwencji skazanie oskarżonego za przedmiotowy czyn pomimo braku wniosku o ściganie pochodzącego od osoby pokrzywdzonej,

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, mający wpływ na jego treść oraz obrazę przepisów postępowania karnego to jest art. 7 kpk polegające na daniu wiary zeznaniom J. S. w przedmiocie popełnienia przez oskarżonego przypisanych mu czynów z art. **280 § 1** k.k. w zw. z art. **157 § 1** k.k., **190 § 1** k.k., **245 § 1** k.k. oraz art. **288 § 1** k.k. pomimo, iż właściwa analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a zwłaszcza zeznań świadka J. S., zeznań świadka B. S. oraz treści ich rozmów prowadzonych za pośrednictwem komunikatora gadu gadu prowadzi do wniosku, iż zeznania pokrzywdzonej były zemstą na oskarżonym T. D. za opuszczenie jej dla innej kobiety, co doprowadziło do dowolnej oceny zgromadzonego materiału dowodowego i w konsekwencji skazania T. D.,

3. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, mający wpływ na jego treść polegający na przyjęciu, iż T. D. dokonał przypisanego mu czynu wspólnie i w porozumieniu ze współoskarżonymi i oparcie w tym zakresie ustaleń na wyjaśnieniach M. K. (1) i R. S. (2) w sytuacji, gdy współoskarżeni zostali zatrzymani z powodu popełnienia innych przestępstw i mieli interes w pomówieniu oskarżonego T. D. o współudział celem uzyskania jak najniższego wymiaru kary,

4. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku oraz obrazę przepisów prawa procesowego to jest art. 7 kpk mające wpływ na treść orzeczenia polegające na przyjęciu, iż T. D. popełnił czyn z art. **245** k.k. w sytuacji gdy właściwa ocena zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a zwłaszcza treści rozmów prowadzonych za pośrednictwem komunikatora gadu gadu przez J. S. oraz B. S., a także treści zeznań B. S. prowadzi do wniosku, iż policjanci byli zainteresowani w uzyskaniu jakichkolwiek dowodów sprawstwa i winy oskarżonego T. D., niekoniecznie zgodnych z prawdą, co w konsekwencji doprowadziło do dowolnej oceny zeznań policjantów oraz zeznań pokrzywdzonej J. S.,

5. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych z podstawę wyroku, mający wpływ na jego treść oraz obraza przepisów prawa procesowego to jest art. 7 kpk, polegająca na przyjęciu, iż T. D. swoim zachowaniem wyczerpał ustawowe znamiona czynu z art. **190 § 1** k.k. w sytuacji gdy właściwa ocena zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego a zwłaszcza treści zeznań J. S., B. S., N. D. prowadzi do wniosku, iż wypowiedzianie rzekomych gróźb w środowisku świadków i oskarżonego było przyjętym i akceptowanym sposobem wyrażania negatywnych uczuć i nie wzbudzało w pokrzywdzonej uzasadnionej obawy ich spełnienia

6. rażąco niewspółmierność kary polegającą na wymierzeniu oskarżonemu T. D. kary **4** lat pozbawienia wolności za przypisany mu czyn z art. **280 § 1** k.k. w zw. z art. **157 § 1** k.k., a w konsekwencji wymierzenie mu kary łącznej **4**

lat i **6** miesięcy pozbawienia wolności w sytuacji gdy właściwa ocena okoliczności sprawy oraz postawy oskarżonego przemawia za wymierzeniem mu kary łagodniejszej.

Podnosząc te zarzuty apelujący wniósł o uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzuconych mu czynów, ewentualnie, o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

Obrońca M. K. (1) zarzucił wyrokowi:

I. naruszenie prawa materialnego, a mianowicie art. 20 kk poprzez jego niezastosowanie,

II. naruszenie przepisów postępowania, a mianowicie:

- art. 424 § 1 kpk poprzez brak wskazania w uzasadnieniu wyroku, na jakich dowodach Sąd się oparł uznając, iż M. K. (1) w konsekwencji swojej odmowy udania się wraz z T. D. do punku skupu miał za zadanie obserwację terenu oraz w oparciu o jakie dowody Sąd uznał, iż oskarżony od początku wiedział, że kradzież pieniędzy ma być związana z użyciem przemocy lub groźby jej zastosowania,

- art. 7 kpc w zw. z art. 5 § 2 kpc na skutek przekroczenia granic swobodnej sędziowskiej oceny dowodów poprzez przyjęcie, iż zachowanie M. K. (1) nie świadczy o tym, iż dobrowolnie odstąpił od popełnienia czynu zabronionego,

III. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który miał wpływ na treść orzeczenia, poprzez uznanie, iż M. K. (1) pełnił rolę stojącego na czatach, zamiarem zaś swym obejmował popełnienie przestępstwa rozboju.

Formułując te zarzuty apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego, ewentualnie, o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

Obrońca R. Ś. zarzucił wyrokowi:

1. naruszenie przepisu art. **60 § 3** k.k. poprzez jego niezastosowanie w sprawie i wymierzenie oskarżonemu R. Ś. kary bez nadzwyczajnego złagodzenia, mimo iż z okoliczności sprawy wynika, że oskarżony współdziałający z innymi osobami w popełnieniu przestępstwa, ujawnił wobec organu powołanego do ścigania przestępstw informacje dotyczące osób uczestniczących w popełnieniu przestępstwa oraz istotne okoliczności jego popełnienia,

2. naruszenie przepisu art. 7 k.p.k. poprzez niepełne, niezgodne z regułami zasady swobodnej oceny dowodów i nieuwzględniające zasad prawidłowego rozumowania oraz wiedzy i doświadczenia życiowego, dokonanie oceny wyjaśnień oskarżonego R. Ś., skutkujące uznaniem, iż ww. oskarżony negował udział w popełnieniu przestępstwa współoskarżonego M. K. (1), wskazując, że jego rola ograniczyła się wyłącznie do udziału w przygotowaniach do popełnienia przestępstwa i do przyjazdu na miejsce przestępstwa, podczas gdy z wyjaśnień oskarżonego wynika, że M. K. (1) brał czynny udział w popełnieniu przestępstwa z art. **280 § 1** k.k.,

a w konsekwencji naruszenia ww. przepisów,

3. rażąco niewspółmierność orzeczonej względem oskarżonego R. Ś. kary pozbawienia wolności, w stosunku do postawy oskarżonego w toku postępowania przygotowawczego oraz sądowego, ujawnienia istotnych okoliczności sprawy w szczególności w zakresie osób biorących udział w sprawie, działań podjętych w ramach przygotowania do popełnienia przestępstwa, podziału ról pomiędzy współoskarżonymi, przebiegu zdarzenia, a przede wszystkim przeproszenia pokrzywdzonych i wyrażenia skruchy.

Podnosząc te zarzuty apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez złagodzenie orzeczonej wobec R. Ś. kary pozbawienia wolności.

Prokurator zarzucił wyrokowi:

1. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na jego treść, a mianowicie art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k., poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, polegającą na nieprzyznaniu całkowitego waloru wiarygodności zeznaniom pokrzywdzonego J. M. oraz niewłaściwej interpretacji wniosków zawartych w opiniach biegłych Zakładu Medycyny Sądowej (...) w S. z zakresu medycyny sądowej i badań hemogentycznych, skutkujące niezgodnym z zasadami logiki i doświadczenia życiowego przyjęciem, że T. D. i R. Ś. spowodowali u pokrzywdzonego dwie rany tłuczone głowy na skutek zadania dwóch ciosów pięścią w głowę i kopnięcia go w twarz, a w konsekwencji uznaniem, że brak jest podstaw pozwalających na przyjęcie, iż podczas dokonania rozboju oskarżeni posługiwali się niebezpiecznymi przedmiotami wykonanymi z metalu, z których jeden miał postać stalowej rurki, a zatem do przyjęcia kwalifikowanej postaci zarzuconego im czynu, określonej w art. 280 § 2 k.k.,

2. obrazę przepisów prawa materialnego - art. 157 § 1 k.k. poprzez jego przyjęcie w kumulatywnej kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonym w pkt. I części dyspozytywnej wyroku, pomimo braku możliwości wykazania, że skutek w nim opisany wiąże się indywidualnie z działaniem T. D. lub R. Ś., a także jego przypisanie M. K. (1), który działając w ramach uzgodnionego podziału ról nie stosował przemocy fizycznej wobec J. M..

Formułując te zarzuty apelujący wniósł o:

1. uchylenie zaskarżonego wyroku w części dotyczącej przypisanego oskarżonym T. D., M. K. (1) i R. Ś. czynu opisanego w pkt. I części dyspozytywnej wyroku, kwalifikowanego na podstawie art. 280 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., a w stosunku do oskarżonych M. K. (1) i R. Ś. dodatkowo z art. 64 § 1 k.k. oraz rozstrzygnięć z nim związanych i przekazanie sprawy w tym zakresie sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania,

2. uchylenie zawartego w pkt. IX wyroku rozstrzygnięcia o karze łącznej wymierzonej T. D. i R. Ś., a następnie połączenie kar jednostkowych wymierzonych wobec T. D. w pkt III, V i VI części dyspozytywnej wyroku i wymierzenie na podstawie art. 85 k.k. i art. 86 § 1 k.k. nowej kary łącznej pozbawienia wolności w wymiarze 1 roku,

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

I

Apelacja obrońcy T. D. jest oczywiście bezzasadna.

Dokonując takiej jej oceny już na wstępie wypada zaakcentować, że argumenty przytoczone w ramach owej skargi posiadają nawet nie polemiczny, a nad wyraz gołosłowny charakter. Co więcej, ich podstawą jest na wskroś chybiona, pozbawiona jakichkolwiek racjonalnych przesłanek sugestia, jakoby to organy ścigania tak „zmanipulowały” materiał dowodowy aby wskazywał on na sprawstwo i winę oskarżonego. Jakkolwiek rację ma skarżący, że zeznania złożone przez J. S. w dniu 21 września 2011 r. (k. 93-95) nie były, bo z oczywistych względów nie mogły być, nacechowane szczegółami w zakresie dotyczącym przestępstwa rozboju, niemniej jednak rodziły one duże prawdopodobieństwo, że przestępstwa tego dokonał, między innymi, T. D.. W tej więc sytuacji jego zatrzymanie w dniu 26 września 2011 r. (k. 114), z uwagi na istniejące podejrzenie popełnienia wspomnianego przestępstwa, było jak najbardziej uzasadnione. O słuszności owego zatrzymania przekonują zresztą wyjaśnienia M. K. (1) i R. Ś., z których to jednoznacznie wynika, że T. D. nie tylko uczestniczył w przestępstwie dokonanym z pokrzywdzeniem J. M. i M. B., ale również był jego inicjatorem. Zwracając na to uwagę, trzeba jednocześnie podkreślić, że ani wyjaśnienia M. K. (1) i R. Ś., ani żaden inny uzyskany w niniejszej sprawie dowód, nie wskazują na to, aby ktokolwiek wpływał na treść tych wyjaśnień. W związku z tym odmienne w tej materii stanowisko skarżącego, sugerujące, że to funkcjonariusze policji wpłynęli na treść relacji M. K. (1) i R. Ś., jest wręcz irracjonalne i jako takie nie wytrzymuje jakiegokolwiek krytyki. W identyczny sposób należy też ocenić inną sugestię sformułowaną przez autora apelacji, a mianowicie, że zeznania J. S. były zemstą na T. D. (1) za opuszczenie jej dla innej kobiety. Co prawda wymieniona przyznała, że po tym gdy oskarżony zaczął jej grozić, zdecydowała się ujawnić swoją wiedzę na temat innych popełnionych przez niego przestępstw, niemniej jednak istnienie takiego stanu rzeczy, samo przez się, nie oznacza, że zeznania J. S. są niewiarygodne. Wyrażając ten

pogląd trzeba bowiem zdać sobie sprawę z tego, że zeznania te korespondują z innymi dowodami, a co za tym idzie nie są one odosobnione. Aby nie być gołosłownym należy zaś przypomnieć, że co do przestępstwa rozboju, przystają one do wyjaśnień M. K. (1) i R. Ś., zaś w zakresie czynu stypizowanego w art. 245 kk przystają do, bez wątpienia, autentycznych zeznań funkcjonariuszy policji K. W., M. C. i M. K. (2). Z kolei w części dotyczącej przypisanego oskarżonemu przestępstwa z art. 288 § 1 kk wspomniane zeznania korespondują z wyjaśnieniami samego T. D., który to przecież przyznał w nich fakt zniszczenia laptopa. Natomiast w zakresie odnoszącym się do czynu określonego w art. 190 § 1 kk, zeznania J. S. znajdują potwierdzenie w dowodach, których obiektywizm w żaden sposób nie może być kwestionowany, a mianowicie w treściach wiadomości tekstowych (sms) autorstwa oskarżonego, a także w jego wypowiedzi zarejestrowanej w poczcie głosowej telefonu komórkowego należącego do pokrzywdzonej. A zatem, w przedstawionym kontekście uwarunkowań dowodowych, twierdzenie apelującego, jakoby zeznania J. S. nie polegały na prawdzie jest ewidentnym nadużyciem i w związku z tym należy je traktować wyłącznie w kategoriach niczym nie popartych sugestii.

W identyczny sposób trzeba też ocenić te uwagi skarżącego, które zmierzają do wykazania, że J. S. nie obawiała się gróźb kierowanych wobec niej przez T. D.. To, że stosunki pomiędzy wymienionymi były złe nie zmienia bowiem faktu, że w przeszłości oskarżony przejawiał już wobec pokrzywdzonej zachowania agresywne. Co więcej, nie miały one jedynie charakteru werbalnego, lecz objawiały się także przemocą fizyczną. W tej sytuacji rację ma więc Sąd Okręgowy, że obawa J. S. przed spełnieniem gróźb formułowanych wobec niej przez oskarżonego była jak najbardziej uzasadniona.

W świetle zaprezentowanych rozważań stwierdzić zatem należy, że dokonana przez Sąd Okręgowy ocena i to nie tylko zeznań J. S., ale wszystkich wyczerpująco zgromadzonych dowodów, jest bezbłędna. Uwzględnia ona bowiem treść owych dowodów, ich wzajemne relacje, a także wskazania wiedzy, logiki i doświadczenia życiowego. Taki charakter tej oceny w konsekwencji powoduje, że korzysta ona z ochrony przynależnej jej z mocy art. 7 kpk. W zakresie kwestionowanym przez obrońcę T. D. poprawne są także ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd meriti. Trudno jednak o inne w tej materii stanowisko skoro ustalenia te odzwierciedlają rzeczywisty przebieg czynów przypisanych oskarżonemu, zaś ich źródłem są wyłącznie te dowody, które przy zachowaniu wskazań określonych w cytowanym wyżej przepisie, Sąd Okręgowy uznał za wiarygodne.

Wbrew gołosłownym twierdzeniom skarżącego kontrowersji nie wywołuje również rozstrzygnięcie kształtujące wysokość kar wymierzonych oskarżonemu, i to zarówno tych jednostkowych, jak i łącznej. Z pisemnych motywów zaskarżonego orzeczenia wynika bowiem, że podejmując to rozstrzygnięcie, Sąd pierwszej instancji miał w polu widzenia wszystkie, a więc zarówno podmiotowe, jak i przedmiotowe, okoliczności czynów przypisanych T. D.. W tej sytuacji nie ulega więc wątpliwości, że tak kary jednostkowe, jak i łączna nie rażą niewspółmierną surowością. Przekonania o słuszności tej tezy nie zmienia zaś dokonana przez Sąd odwoławczy, a wywołana apelacją prokuratora, korekta kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu w punkcie I części dyspozytywnej zaskarżonego wyroku. Owa korekta nie obniża bowiem prawidłowo ustalonego przez Sąd meriti stopnia szkodliwości społecznej tego czynu.

Dla wyczerpania tematyki poruszonej w omawianej apelacji należy jeszcze zwrócić uwagę jej autorowi, że w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd Okręgowy przedstawił argumentację dotyczącą skuteczności wniosku złożonego przez J. S. a inicjującego ściganie oskarżonego z racji popełnienia przez niego przestępstwa stypizowanego w art. 288 § 1 kk. Obszerny i wyczerpujący charakter tejże argumentacji zbędnym więc czyni ponowne jej przytaczanie i jednocześnie sprawia, że wystarczającym jest poprzestanie na stwierdzeniu, iż trafną jest konkluzja, że J. S., jako posiadacz laptopa, była uprawniona do złożenia wspomnianego wniosku o ściganie oskarżonego.

II

Apelacja obrońcy M. K. (1) jest częściowo zasadna.

Ustosunkowując się do uwag przedstawionych w tej apelacji w pierwszej kolejności stwierdzić należy, że uzasadnienie zaskarżonego wyroku odpowiada standardom określonym w art. 424 § 1 i 2 kpk. Co więcej, w dokumencie tym Sąd

meriti nawiązuje do tych wszystkich elementów, na których rzekomy brak wskazuje autor omawianej skargi. Aby nie być gołosłownym trzeba więc przypomnieć, że Sąd Okręgowy bardzo precyzyjnie określił jakiego rodzaju porozumienie łączyło oskarżonych i jakie role mieli oni pełnić w ramach owego porozumienia. Wskazał też, że ustalenia poczynione w tej materii przez oskarżonych uległy zmianie, a nastąpiło to po tym, gdy M. K. (1) oznajmił, że nie będzie bezpośrednio uczestniczył w kradzieży pieniędzy znajdujących się w punkcie skupu złomu. Taka postawa oskarżonego absolutnie go jednak nie ekskulpuje, zwłaszcza jeśli uwzględni się kolejne zrealizowane przez niego czynności. I tak, jak trafnie zauważył to Sąd pierwszej instancji, po powrocie do samochodu, M. K. (1) obserwował przyległy teren, a do takiej konstatacji prowadzą, bez wątpienia, wiarygodne zeznania A. S., a także wyjaśnienia samego oskarżonego znajdujące się na karcie 554-555. W tym miejscu trzeba jednocześnie zauważyć, że wymienione dowody zostały też przywołane, a ponadto wszechstronnie przeanalizowane w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. W związku z tym ewidentnym nadużyciem jest twierdzenie apelującego, jakoby Sąd orzekający nie wskazał dowodów, na podstawie których ustalił, że w momencie gdy T. D. i R. Ś. dokonywali kradzieży pieniędzy, M. K. (1) prowadził obserwację terenu sąsiadującego z punktem skupu złomu.

Specyfikując dalsze działania M. K. (1), należy mieć w polu widzenia również i to, że po dokonaniu kradzieży pieniędzy, wymieniony pojechał ze współoskarżonymi do miejsca zamieszkania T. D., a po drodze, to właśnie on a nie kto inny, porzucił kasetkę, w której znajdowały się pieniądze oraz wcześniej skradzione tablice rejestracyjne. Wreszcie trzeba zaakcentować, że M. K. (1) partycypował także w korzyści osiągniętej z popełnionego przestępstwa, uzyskując z ogólnej kwoty zabranych pieniędzy około 700-900 złotych.

W kontekście tych, prawidłowo ustalonych przez Sąd Okręgowy okoliczności nie ulega wątpliwości, że M. K. (1), jakkolwiek nie brał osobiście udziału w czynności sprawczej stanowiącej ośnoję przypisanego mu czynu, to jednak swoim zachowaniem zapewnił realizację uzgodnionego ze współoskarżonymi wspólnego przestępczego przedsięwzięcia. Innymi słowy, czynności wykonane przez M. K. (1) stanowiły istotny wkład w owo przedsięwzięcie. Wyrażając ten pogląd trzeba jednocześnie pamiętać, że rola, którą ostatecznie wypełnił M. K. (1) wynikała z modyfikacji wcześniej ustalonego przez oskarżonych planu działania, przy czym zaakcentować należy, że modyfikacja ta nastąpiła bezpośrednio przed popełnieniem przestępstwa. W tym stanie rzeczy rację ma więc Sąd pierwszej instancji, że z punktu widzenia odpowiedzialności karnej M. K. (1), bez znaczenia jest to, czy oskarżeni uzgodnili wcześniej w jaki sposób wymieniony ma zareagować na ewentualne, zbliżające się niebezpieczeństwo.

Obok zaprezentowanych uwarunkowań faktycznych należy również pamiętać o innych, a mianowicie o tym, że zdarzenie zaistniało w godzinach otwarcia skupu złomu, a co za tym idzie oskarżony wiedział, że w punkcie tym przebywa jego pracownik. Wiedział też gdzie przechowywane są pieniądze. W tej sytuacji musiał więc zdawać sobie sprawę z tego, że ów pracownik może podjąć działania obronne, a skoro tak, to zabór pieniędzy może być poprzedzony koniecznością zastosowania wobec niego przemocy fizycznej. A zatem, w obliczu tych, zarówno podmiotowych, jak i przedmiotowych faktów nie ulega wątpliwości, że swym bezprawnym działaniem M. K. (1) zrealizował znamiona przestępstwa stypizowanego w art. 280 § 1 kk. Nie można natomiast przyjąć, jak uczynił to Sąd Okręgowy, że oskarżony obejmował swoim zamiarem możliwość spowodowania u J. M. tych konkretnych obrażeń, o których mowa w art. 157 § 1 kpk. Trudno jednak o inną w tym zakresie konkluzję, skoro M. K. (1), jakkolwiek przewidywał możliwość zastosowania wobec pokrzywdzonego przemocy i na to się godził, to jednak, mimo wszystko, osobiście jej nie stosował. Dostrzegając ten istniejący stan rzeczy Sąd odwoławczy zmienił więc zaskarżony wyrok w stosunku do M. K. (1), eliminując z kwalifikacji prawnej przypisanego mu czynu przepisy art. 11 § 2 kk i art. 157 § 1 kk, zaś z podstawy prawnej skazania, przepis art. 11 § 3 kk. Tak dokonana modyfikacja niewątpliwie obniża ustalony przez Sąd Okręgowy stopień szkodliwości społecznej czynu przypisanego M. K. (1) i tym samym łagodzi jego ogólną negatywną wymowę. Uwarunkowanie to rzutuje jednocześnie na wymiar kary pozbawienia wolności orzeczonej wobec oskarżonego i sprawia, że kara ta, w aktualnych realiach, jawi się jako rażąco niewspółmiernie surowa. Taki jej charakter w konsekwencji spowodował, że Sąd odwoławczy obniżył tę karę do poziomu 2 lat i 10 miesięcy. W ocenie Sądu Apelacyjnego, taka wysokość tej kary jest odpowiednim wykładnikiem wszystkich, a więc zarówno podmiotowych, jak i przedmiotowych okoliczności analizowanego przestępstwa.

III

Apelacja prokuratora jest zasadna jedynie w zakresie drugiego ze sformułowanych w niej zarzutów. Natomiast w pozostałej części jawi się ona jako oczywiście bezzasadna.

W ramach rozważań nawiązujących do uwag sformułowanych w omawianej skardze na wstępie należy zwrócić uwagę jej autorowi, że wnioski przedstawione w opinii sądowo-lekarskiej (k. 976-979) dotyczą wyłącznie dwóch ran zlokalizowanych na głowie J. M., w związku z czym dywagacje skarżącego na temat uszkodzenia protezy zębowej pokrzywdzonego już „z gruntu” są bezprzedmiotowe. W dalszej kolejności trzeba też przypomnieć, że cechy narzędzia tępokrawędzistego, o którym mowa w cytowanej wyżej opinii, posiada, przykładowo, nie tylko obuta stopa, ale również dłoń zaciśnięta w pięść. W tej sytuacji rację ma więc Sąd Okręgowy, który odwołując się do wspomnianej opinii stwierdza, że obrażenia doznane przez pokrzywdzonego mogły powstać bądź to od uderzenia stalową rurką, bądź to od kopnięcia obutą stopą albo też w następstwie uderzenia dłonią zaciśniętą w pięść. Oczywiście rację ma również apelujący, że opinia, o której mowa powyżej dowodzi także i tego, iż bardziej prawdopodobnym jest, że obrażenia stwierdzone u J. M. powstały na skutek uderzeń zadawanych przedmiotem o cechach stalowej rurki. W tym miejscu należy jednak od razu zaakcentować, że tego rodzaju konkluzja rodzi jedynie pewne prawdopodobieństwo, że właśnie taki był patomechanizm wspomnianych obrażeń. W tej sytuacji nie można jej traktować jako elementu, który jednoznacznie rozstrzygałby kwestię podniesioną w apelacji. Przesądzającego znaczenia nie można też nadawać spostrzeżeniom poczynionym przez S. A., a także wnioskowi sformułowanemu w opinii hemogenetycznej (k. 428-434). To, że na powierzchni stalowej rurki znalezionej przez S. A., w jego ocenie, znajdowały się ślady krwi, w żadnym razie nie może świadczyć o tym, że owa rurka została użyta do popełnienia przestępstwa. Odmienne w tym zakresie wnioskowanie, a mianowicie takie, które proponuje autor apelacji, byłoby bowiem sprzeczne z elementarnymi zasadami dowodzenia. Podobnie rzecz się ma z zaprezentowaną w apelacji interpretacją wyników badań genetycznych, którym poddano ślady znajdujące się na wyżej wymienionej rurce. Według skarżącego nic nie sprzeciwia się temu by przyjąć, że na owej rurce rzeczywiście znajdowała się krew. Tymczasem z cytowanej opinii hemogenetycznej z jednej strony wynika to, że brak jest możliwości zidentyfikowania śladu ujawnionego na rurce, z drugiej zaś, nie wynika z niej to, by pozostały na tej rurce, nikły w swej ilości niezdegradowany materiał biologiczny, był krwią ludzką. W tej sytuacji twierdzenie skarżącego, że mimo wszystko jest inaczej, stanowi niemożliwe do zaakceptowania nadużycie interpretacyjne.

W świetle powyższego stwierdzić zatem należy, że na podstawie dostępnych dowodów nie sposób jest ustalić jakim konkretnie narzędziem został uderzony J. M.. Jego zeznania również nie rozstrzygają tej wątpliwości, a to dlatego, że w analizowanym zakresie opierają się one li tylko na przypuszczeniach. Natomiast zupełnie indyferentne z punktu widzenia omawianej kwestii są uwagi skarżącego na temat miejsca znalezienia dowodowej rurki, a także spostrzeżeń, które w trakcie zdarzenia miał poczynić T. O.. Na marginesie tej konkluzji należy jednocześnie zwrócić uwagę apelującemu, że wbrew jego odmiennym twierdzeniom, Sąd meriti ustalił, że wspomniana rurka została znaleziona przez S. A. nie w beczce z elementami stalowymi, lecz na wierzchu tejże beczki (vide: str. 7 uzasadnienia zaskarżonego wyroku). Sąd pierwszej instancji ustosunkował się również do zeznań T. O., a ich niedostrzeżoną przez apelującego ocenę przedstawił na stronie 35 pisemnych motywów zaskarżonego orzeczenia.

Podsumowując tę część rozważań, należy wyrazić pogląd, że z uwagi na wspomnianą wcześniej, niedającą się rozstrzygnąć wątpliwość, ustalenie Sądu Okręgowego, iż J. M. został uderzony pięścią w głowę nie jest trafne. Uwarunkowania dowodowe występujące na gruncie przedmiotowej sprawy pozwalają jedynie przyjąć, że wymieniony co prawda został dwukrotnie uderzony w głowę ale nieustalonym narzędziem. W konsekwencji takiego stanu rzeczy Sąd odwoławczy skorygował więc opis czynu przypisanego oskarżonemu.

Korekty wymagała także kwalifikacja prawna tego czynu, przy czym w odniesieniu do M. K. (1) była już o niej mowa wcześniej. Natomiast koncentrując się na ocenie prawnej zachowania R. Ś. i T. D. wręcz oczywistym jest, że winna się ona zawierać tak jak przyjął to Sąd Okręgowy, a mianowicie w przepisie art. 280 § 1 kk. Wątpliwości wywołuje zaś to czy owa ocena powinna również uwzględniać przepis art. 157 § 1 kk. Rację ma bowiem prokurator, że przestępstwo stypizowane w tym przepisie można przypisać wyłącznie takiemu sprawcy, którego działanie spowodowało konkretne

urazy, a te z kolei wywołały konsekwencje określone w art. 157 § 1 kk. Tymczasem z cytowanej już opinii sądowo-lekarskiej jednoznacznie wynika, że rozstrój zdrowia J. M. oraz naruszenie czynności powłok miękkich jego głowy na okres dłuższy niż 7 dni były następstwem wszystkich doznanych przez niego urazów. Innymi więc słowy, wymienione dolegliwości zdrowotne pokrzywdzonego były skutkiem działań podjętych zarówno przez R. Ś., jak i T. D.. W tej więc sytuacji to nie przepis art. 157 § 1 kk, lecz art. 158 § 1 kk pozostający w kumulatywnym zbiegu z przepisem art. 280 § 1 kk oddaje pełną zawartość kryminalną przestępczego zachowania R. Ś. i T. D.. Wyrażając to przekonanie, a także mając na uwadze treść art. 455 kpk, Sąd Apelacyjny zmienił więc w omawianym zakresie zaskarżony wyrok, przy czym podkreślenia wymaga to, że dokonana korekta w żaden sposób nie zmienia karno-prawnej sytuacji wyżej wymienionych oskarżonych.

IV

Apelacja obrońcy R. Ś. jest oczywiście bezzasadna.

Ustosunkowując się do zarzutów podniesionych w tej apelacji na wstępie stwierdzić należy, że rozstrzygając o sprawstwie i winie R. Ś. w zakresie przestępstwa przypisanego mu w punkcie I części dyspozytywnej zaskarżonego wyroku, Sąd pierwszej instancji bezbłędnie ocenił jego wyjaśnienia, a w przekonaniu o słuszności tej tezy utwierdzają argumenty przytoczone w pisemnych motywach tego wyroku. Ich uważna lektura pozwala się zaś zorientować, że Sąd meriti, skądinąd słusznie, zdyskwalifikował wartość poznawczą relacji oskarżonego w zakresie szerszym aniżeli ten, o którym wspomina apelujący. Konkretnie rzecz ujmując, Sąd Okręgowy nie dał również wiary tym twierdzeniom R. Ś., w których wymieniony utrzymywał, że nie uderzał J. M. (vide: str. 31 uzasadnienia zaskarżonego wyroku). Jednocześnie, odwołując się do zeznań tego drugiego, Sąd orzekający ustalił, że oskarżony uderzył pokrzywdzonego w głowę i kopnął go w twarz. Taki a nie inny charakter przytoczonych uwarunkowań faktycznych nie pozostawia natomiast wątpliwości, że w rozumieniu art. 60 § 3 kk, należą one do katalogu istotnych okoliczności przestępstwa popełnionego przez R. Ś.. Skoro więc oskarżony ich nie ujawnił, to ze wszech miar słuszną jest konkluzja sformułowana przez Sąd meriti, która to sprowadza się do tezy, iż w wyjaśnieniach R. Ś. widoczna jest tendencja do umniejszania jego odpowiedzialności (vide: str. 24 uzasadnienia zaskarżonego wyroku). Istnienie zaś takiego stanu rzeczy w konsekwencji powoduje, że brak jest podstaw do zastosowania względem oskarżonego instytucji przewidzianej w cytowanym wyżej przepisie.

W ocenie Sądu odwoławczego na gruncie analizowanej sprawy nie zmaterializowały się również przesłanki przemawiające za ewentualnym obniżeniem wymiaru kary pozbawienia wolności orzeczonej wobec R. Ś.. Kształtując jej wysokość na poziomie 4 lat Sąd Okręgowy miał bowiem w polu widzenia wszystkie elementy charakteryzujące, zarówno osobę oskarżonego, jak i przypisany mu czyn. Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika ponadto, że podejmując rozstrzygnięcie w przedmiocie kary, Sąd pierwszej instancji uwzględnił również postawę procesową R. Ś. (vide: str. 39 uzasadnienia zaskarżonego wyroku). A zatem, w przedstawionej a zmaterializowanej przez Sąd Okręgowy sytuacji nie sposób przyjąć, że wspomniane rozstrzygnięcie dotknięte jest uchybieniem, o którym mowa w art. 438 pkt 4 kpk, a skoro tak, to brak jest jakichkolwiek podstaw do jego modyfikacji.

Rozstrzygnięcie w przedmiocie wynagrodzenia z tytułu nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonym z urzędu w postępowaniu odwoławczym zapadło na podstawie § 2 ust. 3 i § 14 ust. 2 pkt. 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 z późn. zm.).

O wydatkach związanych z postępowaniem odwoławczym Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 633 kpk i art. 636 § 1 kpk, o opłacie należnej od R. Ś. i T. D. na podstawie art. 2 ust. 1 pkt 5 i art. 8 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983 r. Nr 49, poz. 223 z późn. zm.), zaś o opłacie należnej za obie instancje od M. K. (1) w oparciu o art. 2 ust. 1 pkt 5 i art. 10 ust. 1 tej samej ustawy.